PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, DNIA 9 ROKU | NR 156 (737)

Decydujące dni w Rzymie

Naród włoski gotuje się do rozprawy z reakcyjnym rządem de Gasperi. — Groźba strajku powszechnego we Włoszech

PARYZ (Obsł. wł.). Włoska Konfederacja Pracy zakończyła w dniu wczorajszym nadzwyczajne obrady, poświęcone sytuacji politycznej w kraju.

Na ostatnim posiedzeniu uchwalono wspólną rezolucję — wniesioną przez komunistów i socjalistów — w sprawie wspólnego frontu — do walki z reakcyjnym „rządem" de Gasperi.

W rezolucjach, powziętych na ostatnim posiedzeniu, delegaci włoskich związków zawodowych domagają się nacjonalizacji ważnych gałęzi przemysłu, reformy rolnej, reformy systemu bankowego, obniżenia kosztów utrzymania oraz zwiększenia wsparć dla bezrobotnych.

Rezolucja ta upoważnia konfederacje do interwencji w życie poltyczne kraju — w wypadku zagrożenia interesów świata pracy.

Lud włoski nie cofnie się przed najostrzejszą walką — do strajku powszechnego włącznie.

Komitet Wykonawczy Włoskiej Partii Komunistycznej oświadczył, że robotnicy włoscy nie mogą udzielić votum zaufania **rządowi, w którym nie zasiadają przedstawiciele robotników.**

RZYM (Obsł. wł.). **Dziś rząd de Gasperi staje przed włoskim zgromadzenem narodowym.**

W kołach politycznych oczekuje się z wielkim napięciem rozgrywki o władzę między reakcyjną kliką de Gasperi a robotnikami.

FLORENCJA (PAP) — W wyniku wyborów do Komitetu Centralnego Włoskich Związków Zawodowych **komuniści** otrzymali 38 mandatów, socjaliści — 20, chrześcijańscy demokraci — 11. Komitet centralny utworzy egzekutywe.



John Boyd Orr — przewodniczący Międzynarodowej Organizacji Żywnościowej — zwołał konferencję 52 państw w sprawie sytuacji żywnościowej w Europie.

Taft kontra Truman

NOWY JORK (PAP) — „New Jork Times" donosi, że republikański senator Robert Taft zamierza wystąpić przeciwko programowi prezydenta Trumana w sprawie współpracy wojskowej Stanów Zjednoczonych z krajami Ameryki Łacińskiej.

Egzekucje w Grecji

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Salonik, że **rozstrzelano tam 7 osób,** skazanych przez grecki sąd wojenny na śmierć, za rzekomą przynależność do tajnej organizacji, mającej na celu oderwanie Macedonii od Grecji.

Sytuacja we Francji bez zmian

Ramadier nie chce pertraktować ze strajkującymi

PARYZ (obsł. wł.). **Gabinet francuski debatował całą noc na temat sytuacji, która wytworzyła się na skutek strajku kolejarzy.**

Strajk ogarnął prawie cały kraj. Wobec tego rząd zaaprobował zarządzenia w sprawie wysłania samolotów, ciężarówek i autobusów wojskowych dla przewozu żywności do większych miast.

PARYZ. PAP. Minister komunikacji Jules Moch wygłosił przemówienie radiowe, w którym oświadczył, że **rząd opracował plan, który wobec strajku kolejarzy zabezpieczy najważniejsze potrzeby kraju w dziedzinie transportu.** Od poniedziałku zaczną kursować wielkie autobusy pasażerskie z Paryża do Calais, Le Havre i innych miast na północy. Komunikacja pasażerska z Marsylią, Lionem i Strasburgiem będzie utrzymana zapomocą samolotów cywilnych. Samoloty i wodnopłatowce wojskowe zapewnią przewóz pasażerów do Bordeaux, Reims, Tuluzy i Brestu. Specjalne cężarówki cywilne i wojskowe przewozić będą najniezbędniejsze towary.

Minister Moch dodał, że rząd jest gotów podwyższyć budżet płac kolejarzy o 12 miliardów franków.

Indie nie chcą rozbioru

Kulisy ostatniego planu wypracowanego przez Mountbattena

MOSKWA (Obsł. wł.) — Sekretarz generalny hinduskiej partii komunistycznej Djoshi złożył następujące oświadczenie: **„Dążeniem brytyjskiego imperializmu — który podyktował tak zwany „plan Mountbattena" jest chęć wykorzystania separatystycznych tendencji Ligi Muzułmańskiej oraz niechęci partii Kongresu do uznania prawa samostanowienia narodów. Celem tego planu jest również osłabienie Indji przez rozczłonkowanie ich na dwa oddzielne państwa".**

Djoshi podkreśla dalej, **że plan przewiduje oderwanie północno - zachodnich okręgów od reszty kraju, aby tym łatwiej przyłączyć je do tworzonego obecnie przez koła monopolistyczne Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych bloku muzułmańskiego — od Kairu do Lahore przy pomocy reakcjonistów Islamu.**

Na zakończenie Djoshi zwraca się z apelem do Wszechhinduskiego Komitetu Kongresu, aby odrzucił plan Montbattena. „Partia komunistyczna — oświadcza Djoshi, wszelkimi siłami walczyć będzie o pełną niezawisłość całych Indji i o rozwiązanie problemu Indji na zasadach prawdziwie demokratycznych".

Franco szuka sukcesorów

PARYŻ (Obsł. wł.) — Z Madrytu donoszą, iż w sobotę wieczór Kortezy (parlament hiszpański) **przyjęły jednogłośnie wniesioną przez Franco ustawę w sprawie sukcesji w Hiszpanii.**

Krwawe rządy Czang-Kai-Szeka

Potworne egzekucje powstańców na Formozie

LONDYN (obsł. wł.). Omawiając sytuację polityczną w Chinach dziennik „Manchester Guardian" pisze m. n.: **sprzedajność i nieudolność rządu Kuomintangu jest dla wszystkich oczywista. Jest natomiast mniej oczywiste, że rząd ten staje się coraz bardziej despotyczny wobec narodu chińskiego. Od marca r. b. policja i władze wojskowe prowadzą bezlitosną kampanię nie tylko przeciwko ludziom podejrzanym o należenie do partii komunistycznej, lecz również przeciwko socjalistom i liberałom, a właściwie przeciwko każdemu człowiekowi, który wywoła niezadowolenie Kuomintangu".**

Wiele dzienników sterroryzowano i zmuszono do milczenia. Te które w dalszym ciągu stawiają opór ryzykują zdemolowanie ich redakcji przez przekupionych bandytów podobnie jak to było z dziennikiem „Szenbao" lub aresztowanie redaktorów.

Dokonano niezliczonych aresztowań wśród inteligencji. Jeszcze bardziej oczywistym dowodem fiaska rządu, które **usiłowano ukryć, było stłumienie powstania na Formozie. Powstanie to było protestem przeciwko nieudolności i sprzedajności Kuomintangu, jednakże gubernator Formozy nie znalazł lepszego sposobu „wyjaśnienia sytuacji" jak rozstrzelanie 5 tysięcy ludzi!**

Afryka przeciw białym

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że amerykański rzeczoznawca Grant Mclellan w sprawozdaniu złożonym amerykańskiemu stowarzyszeniu badania polityki zagranicznej ocenił **sytuację polityczną i społeczną w Unii Południowo-Afrykańskiej, jako bardzo napiętą. Napięcie to zostało spowodowane z powodu głębokich różnic dzielących ludność tubylczą od białych.**

Nastroje antyamerykańskie w Anglii

NOWY JORK (PAP) — Korespondent dziennika „PM" donosi z Londynu: „Tutejsze władze zaczynają zwracać uwagę na wzrost pewnych antyamerykańskich nastrojów w Anglii. O nastrojach tych został powiadomiony przez ambasadę amerykańską w Londynie rząd USA.

Członkowie parlamentu brytyjskiego, którzy odwiedzają swoje okręgi wyborcze, donoszą **o niechęci, które zdradza ludność wobec zależności Anglii od Stanów Zjednoczonych.**

Publiczność brytyjska chętniej, niż kiedykolwiek wita krytykę posunięć politycznych rządu amerykańskiego, przede wszystkim na arenie międzynarodowej. Coraz częściej ukazują się w prasie głosy nawołujące do uniezależnienia się Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych i od „polityki dolara".

Edward Drożniak
Wiceminister Skarbu i Prezes Banku Narodowego

Nie będzie w Polsce inflacji

Każdy złoty musi solidnie pracować

W okresie ubiegłych 2 i pół lat przeżyliśmy całą epokę. Uszedłszy śmierci z rąk okupanta, przeżyliśmy krótką chwilę upojenia i radości z ocalenia, przeżyliśmy chaos gospodarczy, którego byliśmy świadkami u progu odrodzenia naszego państwa i wreszcie przeżyliśmy miesiące ciężkiej pracy nad odbudową zniszczeń powojennych.

Wszyscy pamiętamy, jak rzeczywistość polska wyglądała 2 i pół roku temu. Nie mieliśmy ani administracji państwowej, ani samorządowej, ani przemysłowej. Nasz aparat handlowy był zniszczony, rolnictwo w upadku, komunikacja zdezorganizowana, wiele wsi i miast ze stolicą na czele zburzonych, ludność wyniszczona biologicznie, niedouczona i wędrująca po całym kraju.

Mimo tych ciężkich warunków, mimo tej próżni, z której wychodziliśmy, dziś stoimy już mocno na ziemi, stoimy na mocnych nogach.

Jest faktem, że wszystkie siły produkcyjne kraju i narodu są napięte do maksimum. Jest faktem, że pracujemy z wielkim wysiłkiem, że pracujemy coraz lepiej, że wysiłek ten zwiększamy, że naszą pracę uszlachetniamy, że masa towarów produkowanych rośnie, że rośnie dochód społeczny i że w tym jest nasza moc i nasza siła.

Udało nam się w tym krótkim okresie opanować i uporządkować dziedzinę bardzo trudną, to jest naszą gospodarkę budżetową i finansową.

Proszę mi pokazać w Europie okupowanej, w Europie zniszczonej drugie państwo, które w rok po wyzwoleniu miałoby budżet realny, zrównoważony? Jest faktem znanym wszystkim, że **od 1 stycznia 1946 r. Minister Skarbu nie zadłużył się w Banku Biletowym na potrzeby budżetowe. Jest faktem, że zadłużenie Ministerstwa Skarbu od dnia 1 stycznia 946 r. spada i to dość poważnie** spada.

Każdy niewtajemniczony w arkana gospodarki pieniężnej wie, że waluta walí się od budżetu niezrównoważonego. Jeżeli Minister Skarbu nie pokrywa wydatków administracyjnych z dochodów skarbu, albo z kapitałów nagromadzonych w kraju, lecz czerpie na to środki z drukowania pieniędzy, to jest to śmierć dla waluty. Uprzytomnijmy sobie, że tego śmiertelnego dla naszej waluty niebezpieczeństwa nie ma już od półtora roku i nie będzie go nadal.

Byłem często zapytywany zagranicą, jak bez rezerw, bez kapitałów, zdewaluowanych w czasie wojny, ze zniszczonym aparatem bankowym, zaczynając tylko od drukowanego pieniądza, daliśmy sobie radę z finansami i mamy możliwie dobry pieniądz? Przytaczono przy tym, jako przeciwstawny przykład szereg krajów europejskich: Rumunię, Węgry, Grecję, Włochy, nawet Francję, gdzie panuje, albo wręcz szaleje inflacja, dezorganizująca życie gospodarcze i stawiająca w nader trudnych warunkach warstwy pracujące. Odpowiedź była dość łatwa. Trzymamy się i trzymać się będziemy, bo **celem naszej polityki jest zachowanie możliwie dobrego pieniądza, bo leży to w interesie klas pracujących, a osiągamy to przez rozsądną politykę finansową,** emitując pieniądze ostrożnie i tylko na cele gospodarcze. **Każdy złoty, który emitujemy, musi solidnie pracować.**

Emisja nasza w ubiegłym okresie rosła i to bardzo często wywoływało niepokój w społeczeństwie. Musiała jednak rosnąć, bo musieliśmy dać kapitały obrotowe przedsiębiorstwom i zakładom pracy. Musiała rosnąć, bo rosła i rośnie nieustannie produkcja. Każdy wie, że mała ilość pieniędzy była potrzebna na sfinansowanie produkcji 500 tysięcy ton węgla miesięcznie, jak to miało miejsce w r. 1945, a o wiele większej ilości pieniędzy potrzeba na sfinansowanie produkcji 4.700.000 ton węgla miesięcznie w tym roku.

Jest faktem, że nasz obieg pieniężny jest obiegiem małym. Jeżeli do końca zeszłego roku wzrost obiegu był dość szybki, to teraz jest on o wiele wolniejszy. Pięć miesięcy br. dało wzrost obiegu tylko o 6 miliardów, czyli zaledwie 10 proc. poprzedniego stanu emisji.

Ilość pieniędzy w naszym kraju mnoży plotka, mnoży płochliwość i mnoży spekulacja. **Rząd i organa rządowe robią wszystko, żeby zachować pieniądz w jak najlepszym stanie, żeby utrzymać w jak najlepszej formie to potężne narzędzie, jakim jest pieniądz w gospodarce narodowej.**

Inflacji w Polsce nie było i nie będzie. Nie będzie też żadnej „reformy walutowej". Byłoby bowiem głupstwem, gdybyśmy nasz niezły pieniądz psuli. Nie byłoby to ani rozsądne, ani celowe. Na pewno by państwo więcej na tym straciło, niż zyskało. Trzeba to stwierdzić jasno i niedwuznacznie, bo prawie co tydzień pojawiają się na ten temat plotki kolportowane przez tych, którzy by pragnęli na tym dobrze zarobić.

Sprawa Schumachera na konferencji socjalistycznej

ZURYCH (PAP) — W dniu wczorajszym odbyło się przesłuchanie Schumachera. Delegaci zadali Schumacherowi liczne pytania. Następnie rozpoczęła się dyskusja w sprawie ewentualnego dopuszczenia Schumachera do obrad.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 9 czerwca 1947 roku.

6.00 Sygnał czasu i codzienny program poranny do godz. 8.55, Przerwa; 14.00 (z Łodzi) Popularna muzyka symfoniczna (płyty); 14.30 (z Łodzi) Pogadanka luźna; 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 „Od Grunwaldu do Fromborka" — pog. dla dzieci starszych; 15.20 „Wędrówka z mikrofonem"; 15.30 (z Łodzi) Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik; 16,12 Muzyka taneczna z płyt; 16.20 Arie operowe; 16.35 Beethoven — Oktet Es-dur op. 103; 17.00 Skrzynka ogólna; 17,10 Reportaż; 17,20 „Melodie operetkowe"; 18,00 „Z zagadnień świata pracy" — „Zagadnienie kultury robotniczej"; 18,05 Koncert muzyki kameralnej; 18,30 „Nauka przy głośniku"; 18.45 Audycja dla wsi; 18.55 „U naszych przyjaciół" — 1) „Literatura bułgarska" — Korespondencja z Bułgarii, 2) Muzyka; 19.15 (z Łodzi) Reportaż B. Julicza pt. „W Pabianickiej fabryce żarówek"; 19,25 (z Łodzi) Rezerwa; 19.30 (z Łodzi) Koncert życzeń; 19,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 20.02 Dziennik; 20,20 Aktualia; 20.30 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 21.00 (z Łodzi) „Złote kluczyki"; 21,25 II-ga audycja z cyklu „Sonaty Beethovena"; 21.45 Rezerwa, 22.00 Kwadrans prozy; 22,15 Audycja rozrywkowa; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23,15 Program na dzień następny; 23,25 (z Łodzi) Program lokalny na jutro.

Wspólna walka ze spekulacją

PPS i PPR województwa warszawskiego

Sprawa skoordynowania wysiłków obydwu partii robotniczych na froncie walki ze spekulacją była przedmiotem obrad wspólnej **konferencji Komitetów Wojewódzkich PPR i PPS województwa** warszawskiego w dniu 6 czerwca b.r.

Konferencja wykazała zgodność stanowisk komitetów obydwu partii. Postanowiono przystąpić do zwoływania wspólnych zebrań w zakładach pracy w sprawie walki ze spekulacją. Obydwie partie delegują najenergiczniejszych swych członków do komisji dla walki z drożyzną.

Komitety wojewódzkie PPR i PPS stwierdziły, że na odcinku walki ze spekulacją, spółdzielczość ma do odegrania poważną rolę. Spółdzielczość winna jednak skutecznie interweniować na rynku dla ukrócenia spekulacji.

Konferencja komitetów wojewódzkich PPR i PPS omówiła ponadto szereg innych zagadnień. W sprawie wspólnego szkolenia członków obydwu partii uzgodniono, że na terenie województwa zorganizowany będzie kurs szkolenia partyjnego dla członków PPR i PPS. Wysunięte propozycje w sprawie wspólnego szkolenia w ośrodkach robotniczych, wspólnych zebrań kół prelegentów na szczeblu wojewódzkim oraz wspólnego opracowania tez do referatów, które zebrani uznali za słuszne, postanowiono przekazać wydziałom propagandy dla opracowania szczegółowych zaleceń. Konferencja rozpatrzyła również szereg zagadnień organizacyjnych.

Obrady komitetów wojewódzkich PPR i PPS toczyły się w duchu jednolitofrontowym, nacechowane były troską o wzmocnienie jedności klasy robotniczej i wspólnego działania. Wykazały one zgodność, poglądów w podstawowych zagadnieniach politycznych, gospodarczych i organizacyjnych.

Na Węgrzech porządek i spokój

Przemówienie prezydenta Tildy do jeńców wojennych

BUDAPESZT PAP. Przemawiając do węgierskich jeńców wojennych, którzy zostali zwolnieni przez władze radzieckie jeszcze przed wejściem w życie traktatu pokojowego z Węgrami, prezydent republiki węgierskiej Zoltan Tildy oświadczył, że **kryzys polityczny na Węgrzech został rozwiązany na drodze konstytucyjnej.** Prezydent podkreślił, że prasa zagraniczna powtarza wciąż wiadomości o rzekomym „zamachu stanu" i o zaburzeniach na Węgrzech. **Wiadomości te są całkowicie zmyślone.**

Następnie prezydent stwierdził, że **naród węgierski odczuwa głęboką wdzięczność wobec Związku Radzieckiego za to, że jeńcy wojenni zostali przed terminem zwolnieni i mogli powrócić do domów.** Zastali oni w kraju ustrój, który **dąży do całkowitego zlikwidowania fatalnych pozostałości poprzednich rządów faszystowskich na Węgrzech.**

KUPON Nr 43

AKCJI PREMIOWEJ

„Głos Robotniczy"
swoim Czytelnikom

Wyciąć i zachować!

Jarosław Hasek 375

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Szwejk poszedł za głosem narzekającego i za magazynem znalazł młodziutkiego żołnierza, który leżąc na brzuchu i podpierając się rękami czołgał się w stronę Szwejka. W nogawkach spodni miał ranny żołnierz pełno zakrzepłej krwi. Jęcząc, posuwał się z wielkim trudem, jak kot z przetrąconym krzyżem. Ujrzawszy Szwejka złożył ręce i odezwał się błagalnie.

— Proszę pana, niech pan mnie poratuje! Na rany boskie, niech mnie pan ratuje!

A co ci to chłopysiu zrobili? — zapytał Szwejk, podchodząc do rannego. Przekonał się niebawem, że żołnierz ma przestrzelone obie łydki.

Podniósł go ostrożnie i zaniósł za magazyn. Tam ściągnął z niego buty, rozpruł spodnie i przyniósł z pobliskiej studni wody dla obmycia ran Żołnierzyk postękiwał, przypatrujac się rooocie Szwejka. Założywszy mu jaki taki opatrunek, Szwejk dał się rannemu napić i rzekł wesoło:

— To nic takiego. Kula przeszła przez łydkę i nie naruszyła kości. Będziesz bracie zdrów!

— Żeby ich cholera pokręciła. sk....synów! — groził żołnierzyk Moskalom. — Och moje nogi! Moje nogi... — i rozbeczał się.

— Ty, chłopusiu, zdrzemnij się teraz trochę i nie krzycz za głośno — napominał go Szwejk — żeby się tu kto nie przypatoczył. Ja się rozejrzę, czy nie znajdę czego do zjedzenia. Zresztą, poczekaj, zaniosę cię do tamtego dużego leja, żeby na ciebie nie spadło kawał muru, gdy zaczną znowu strzelać.

Przeniósł rannego Polaka i poszedł na dworzec. W kancelarii nie było nic, prócz rozbitego aparatu telegraficznego, ale w piwnicy znalazł Szwejk kosz z dużą oplecioną butlą. Nożem oderżnął wierzch plecionki i bagnetem kawałek po kawałku wydłubał korek. Przytknął nos do otwartej butli i łypnął okiem.

— Herrgott, wińsko, jak mamę kocham! Jakiś porządny naczelnik stacji musiał tu urzędować, że pamiętał o biednym człowieku!

Przechylił butlę i nalał pełną menażkę wina. Popił, mlasnął językiem, wypił wszystko jednym duszkiem i odezwał się o winie z wielkim uznaniem:

— Bycze winko jak u Szulca w Braniku na Kopeczku. Ale naczczo podobno wino niezdrowe. Wyniósł butlę przed dworzec i wlazł do magazynu. Było tam pusto, tylko w kącie sterczało kilka poopalanych skrzyń. Szwejk podszedł do nich ,bagnetem oderwał deskę i odetchnął z głębi:

W skrzyni były rosyjskie konserwy mięsne i Szwejk natychmiast zaczął wyjmować i wynosić je w płaszczu przed dworzec, gdzie stała butla z winem. Potem wrócł do rannego towarzysza, zabrał tornister i znosił konserwy do leja.

Granaty prały w gruzy dworca, ale Szwejk nic sobie z tego nie robił. Zataszczył butlę do swej nory i znosił konserwy pracowicie, jak mrówka.

Ranny towarzysz był cały pookładany blaszankami, gdy Szwejk wysypał z tornistra ostatni ładunek i włażąc do leja, stwierdził:

— Naznosiłem tu dobrych rzeczy jak wróbel do gniazda. Niech aby teraz nie myślą, że nas stąd wykurzą.

Otworzył kilka puszek i zagrzewał je na rozpalonym murze. Gdy wrócił z ogrzanymi konserwami, zachwalał je towarzyszowi:

— Wiesz, kolego, że konserwy mają Moskale akuratne? Smakuje to mięso jak polędwica z bobkowymi listkami.

Obaj wojacy zabrali się do jedzenia i do picia. Wino rozgrzewało wnętrzności, a razem z ciepłem rozgaszczało się w duszy wesele. Wybuchy szrapneli i granatów przypominały ku wieczorowi akompaniament pianisty, towarzyszącego solowej produkcji tenora. Bo Szwejk siedząc w leju od granatu, śpiewał:

Już po północku pierwsza była,
Gdy mnie ma miła odprowadziła.
Odprowadziła mnie do gaiku,
Tam słuchaliśmy śpiewu słowików,
Słowiczek śpiewa na twardej skale:
Czekaj, dziewczyno, trzy lata na mnie
Trzy lata czekać trochę za wiele,
Mogłabym synka wychować śmiele,
Mogłabym sobie synka wychować,
Zeby na wojnę poszedł wojować.
Nauczyłby się syn maszerować,
I do raportu umiałby stawać.
Kpią z kapitana nasi junacy,
Bo taki raport nie wiele znaczy.
Za dziewczynami też by się włóczył
I innych rzeczy by się nauczył,
Jakby u dziewcząt umiał już bywać,
Nauczyłby się w pace siadywać,
W pace siadują zacne piechury
Mina sto diabłów, uszy do góry.
W pace się piechur nauczy wiele,
Jak się ma z panną bawić w niedzielę
A kiedy słupka często dostanie,
Dopiero pozna co to kochanie.

(D. c. n.)

„Fuehrerzy" drugiej półkuli

Żona dyktatora podróżuje

Pani Peron w misji dyplomatycznej

Nie tylko Europa ma dotychczas pozostałości dyktatorskie w osobach Franco i Salazara. Na drugiej półkuli, w jednej z największych republik południowoamerykańskich — Argentynie rządzi i prosperuje prezydent, płk. Peron, w charakterze „wodza" i dyktatora kraju.

Płk. Peron jest szczęśliwym posiadaczem uroczej małżonki — pani Evity Peron, która rozpoczęła swą karierę jako aktorka jednego z teatrów w Buenos Aires. Nie brakło wprawdzie ludzi, odmawiających Evicie aktorskich talentów, nie było jednak sporów i sprzeczności co do uznania jej za najpiekniejsza kobietę Argentyny. Wyszedłszy całkiem legalnie i uroczyście za mąż za płk. Perona, pani Evita wykazała natychmiast wielkie zdolności polityczne i dyplomatyczne. Stanęła mianowicie na czele ruchu feministycznego, aby tym sposobem zjednywać głosy kobiet argentyńskich na rzecz swojego małżonka. I udało sie to jej wcale nie najgorzej.

Argentyński dyktator postanowił wtedy wykorzystać kwalifikacje swej małżonki w szerszej skali i dla „wyższych" celów. Z polecenia płk. Perona, pani Evita bawi obecnie w Europie w specjalnej misji dyplomatycznej. Pierwszym etapem jej podróży był — Madryt, gdzie złożyła dłuższą wizytę gen. Franco. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że Argentyna jest dziś dogodnym schronieniem dla wielu wybitnych hitlerowców, że właśnie w Argentynie ulokowane zostały ogromne kapitały b. dygnitarzy Trzeciej Rzeszy i że w kraju płk. Perona liczni uczeni niemieccy kontynuują badania nad bomba atomowa, łatwo zrozumieć, iż audiencja pani Peron u hiszpańskiego „fuehrera" nie była aktem tylko grzecznościowym.

Z Madrytu przedsiębiorcza, choć nie zawodowa dyplomatka udała sie do Rzymu, gdzie została przyjeta w Watykanie na audiencji prywatnej. To zdarzenie wywołało sporo komentarzy w sferach politycznych, twierdzono bowiem powszechnie, że pani Peron prosiła papieża o — błogosławieństwo dla swego dostojnego małżonka i prośba ta została uwzględniona.

Trzecim etapem podróży pani Peron stała się wizyta u Fritza Mandla, zamieszkującego obecnie w ksiastewku Lichtenstein, na pograniczu Austrii i Szwajcarii. Fritz Mandel — to nie byle kto. W początkach ruchu hitlerowskiego dostarczał on broni bojówkom Hitlera. Później, kontynuował na większą skalę swój dochodowy proceder, umacniając zdobytą fortunę krwią demokratów niemieckich, mordowanych masowo przez brunatnych zbirów.

W r. 1938 Mandl otrzymał od przywódców „osi" misję wyjazdu do Ameryki Południowej, aby tam urabiać opinię na korzyść faszyzmu. Mandlowi oddano w tym celu olbrzymie sumy do dyspozycji. Ta misja nie była bezowocna: właśnie płk. Peron jest jedną z kreatur, wywindowanych przez Mandla na wysokie stanowisko.

W początku br. Mandl uznał za możliwe powrócić do Europy. Pytany o dalsze zamiary, odpowiedział w sposób wieloznaczny i zagadkowy: „Europa może mnie potrzebować. Oddaje się do jej dyspozycji". Wydaje się jednak, iż Europa — przynajmniej na razie — może się doskonale obejść bez usług tego „dobroczyńcy ludzkości". Ponieważ Szwajcaria nie zgodziła się wpuścić Mandla na swe terytorium, „szlachetny altruista" osiadł w Vaduz, stolicy liliputiego ks. Lichtenstein.

Piękna pani Peron złożyła niewątpliwie Mandlowi dokładne sprawozdanie o działalności argentyńskiego „wodza". Z pewnością omówiła z Mandlem również rezultaty swych wizyt w Madrycie i Rzymie... Przebieg podróży pani Evity świadczy, że utrzymujący się jeszcze na powierzchni dyktatorzy bynajmniej nie są skłonni do rezygnacji z władzy i do zejścia z widowni publicznej. Dlatego też, demokracja nie może osłabiać swej czujności, zwłaszcza gdy po Europie krąży jad hitlerowski, podawany — jak w danym razie — rączkami uroczej Argentynki.

B. D.

PRZYCZYNY ZDERZENIA TRAMWAI DOJAZDOWYCH NA ZAKRĘCIE POD PROBOSZCZEWICAMI

W związku z tragicznym zderzeniem tramwajów dojazdowych pod Proboszczewicami jakie miało miejsce w dniu 28 maja br. **Dyrekcja Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych — po przeprowadzeniu ścisłego dochodzenia nadesłała nam** następujące wyjaśnienie:

Miejsce, w którym nastąpiło zderzenie, leży między mijankami, zaopatrzonymi w sprawnie działającą sygnalizację elektryczną. Wystarczy przekręcić kontakt, by kierowca pociągu na przeciwległej mijance został zawiadomiony, że z mijanki wyruszył pociąg. Na samym zakręcie na słupach są znaki ostrzegawcze, zabraniające jazdy szybszej niż 10 km na godzinę. Kierowca pociągu osobowego normalnego, za którym podąża pociąg poza rozkładem (roboczy, gospodarczy czy inny) obowiązany jest ponadto umieścić na froncie wagonu motorowego tarczę ostrzegawczą, by ostrzec kierowce spotkanego na mijance pociągu o podążaniu drugiego pociągu.

Jak wynika z powyższego wyjaśnienia przyczyna zderzenia kryje się w nieprzestrzeganiu powyższych przepisów przez obsługę wagonów, które uległy zderzeniu. Winni katastrofy pociągnięci już zostali do odpowiedzialności za spowodowanie zderzenia przez niedbalstwo.

OGŁOSZENIE

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 lutego 1947 roku Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Kultury i Sztuki ogłasza rejestrację wszystkich (z wyjątkiem działających na terenie miasta) teatralnych zespołów amatorskich (ochotniczych), kół dramatycznych itp. Rejestracja trwać będzie do **dnia 30 czerwca br. włącznie.**

W tym celu upoważnieni kierownicy zespołów winni zgłaszać się do Wydziału Kultury i Sztuki, ul. Dra Próchnika 11, I-sze p. w godzinach biurowych po odbiór kart rejestracyjnych, które po należytym wypełnieniu należy zwrócić najpóźniej do dnia 30 czerwca bież. roku.

Teatralne zespoły amatorskie, koła dramatyczne itp. które w wyżej wymienionym terminie nie zarejestrują się w Wydziale Kultury i Sztuki, nie będą miały prawa prowadzenia dalszej działalności.

Łódź, dnia 6 czerwca 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi zakupi **wózek ręczny dwukołowy na balonach.**

Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój Nr 14.

Łódź, dnia 7 czerwca 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę niżej wymienionych maszyn dla warsztatów szkoleniowych przy Wydziale Opieki Społecznej tj:

8 maszyn krawieckich
4 „ czapniczych
3 „ damskich
1 „ okrętkowej
1 „ szybkobieżnej
1 „ dziurkarskiej
6 „ pończoszniczych (do patentek)
2 „ dziewiarskich na swetry małe
1 „ dziewiarskich na swery duże
2 „ do wyrobu guzików

Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty na poszczególne maszyny lub na całość z podaniem oferowanych kwot w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na maszyny

należy składać **do dnia 12 czerwca rb.** pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 7 czerwcą 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś głośna tragikomedia hiszpańska F. de Rojasa „CELESTYNA"

Początek punktualnie o godz. 19-ej.

Młodzieży w wieku szkolnym nie przysługuje prawo wstępu na to widowisko.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „ŚLUBY PANIEŃSKIE".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś próba generalna.

W środę dnia 11-go czerwca premiera jednej z najzabawniejszych komedii G. B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER"

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Ostatni tydzień „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z udziałem A. Dymszy w roli głównej na czele zespołu „Syrena"

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

GOŚCINNE WYSTĘPY ELNY GISTEDT

Słowik Szwedzki, który czarował wdziękiem publiczność łódzką przed kilkoma miesiącami, znakomita śpiewaczka Elna Gistedt, ponownie zawitał do teatru „Lutnia" i ukaże się w swej najwybitniejszej kreacji „Sylwy" w operetce „Księżniczka Czardasza". W roli tej Elna Gistedt olśniła dosłownie pół Europy, ukazując się w Szwecji, Zw. Radz. Polsce, Finlandii, Francji, Włoszech i innych krajach. Niesłychanie oryginalne ujęcie roli przez E. Gistedt zmusiło Dyrekcję Teatru do pewnych zmian inscenizacyjnych, dając tymsamym zupełnie nowy aspekt sztuki. Reszta obsady pozostaje w rękach dawnych wybornych wykonawców. Początek przedstawień o godz. 19-ej.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a a od godz. 17-ej min 30 w kasie teatru..

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27.

„Dziwny Doktór" wg. powieści Lefftinga, codziennie widowiska zamknięte dla szkół. W niedziele i święta o godz. 12.

Uśmiechnij się

NAPRĘŻONA SYTUACJA WE FRANCJI



— A jeżeli rząd upadnie właśnie w tym czasie?... Wolałbym coprawda przewrócić się gdzieindziej...

Z życia partii

Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zawiadamia, że w poniedziałek dnia 9 czerwca 1947 r. o godzinie 17-ej (5 po południu) w lokalu przy ul. Moniuszki 7/9 odbędzie się zebranie sekretarzy kół i dziesiętników Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi. Obecność obowiązkowa.

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ PARTYJNYCH

Dnia 10 czerwca o godzinie 16-ej odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy kół partyjnych dzielnicy Śródmiejska Lewa w lokalu przy ul. Południowej 11. Ze względu na ważność zebrania komitet prosi o punktualne przybycie.

ZEBRANIE KOŁA LEKTORÓW

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego PPR przypomina, że dnia 9 czerwca o godz. 17-ej w świetlicy Komitetu Łódzkiego ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się zebranie Koła Lektorów.

* * *

We wtorek dnia 10 bm. o godz. 17-ej we wszystkich dzielnicach odbędą się zebrania Kół Prelegentów.

Obecność członków obowiązkowa.

ZEBRANIE DZIESIĘTNIKÓW DZIELNICY RUDA PABIANICKA

Dziś 9 czerwca o godzinie 17-ej odbędzie się zebranie dziesiętników.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

Dziś odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

WIDZEW:

O godzinie 16-ej zebranie kół Kotłowni Elektrycznej i reperacyjnej PZPB Nr 5, Biura PZPB Nr 16.

GÓRNA LEWA:

O godz. 13,30 zebranie koła 7 PZPB Nr 11.

O godzinie 14-ej zebrania kół: Groszang, PZPW Nr 3,

O godzinie 15-ej zebranie koła Wolpert,

O godzinie 15,30 zebranie koła Reslau,

O godzinie 16-ej zebranie kół: Waszkowski, PFEE, Bauer.

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 13-ej zebranie kół Przędzalni firmy Horak.

O godzinie 7-ej Straży Przemysłowej firmy Horak.

GÓRNA PRAWA:

O godzinie 13-ej zebranie koła 7—8 PZPB Nr 6b.

O godzinie 14-ej zebranie koła Nr 1 PZPB Nr 18, koła I Zjednoczenia Przem. Jedwabn. Nr 4.

O godzinie 15,30 zebranie koła Nr 1 Państwowych Zakładów Samoch.

O godzinie 16,00 zebranie koła I-ej Państwowej Fabryki Wstążek i Tasiemek Nr 4.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA:

O godzinie 15,30 zebranie koła firmy Piekielny.

O godzinie 16-ej zebranie kół: tramwajarzy Nr 6 i 10, firmy „Zenit", firmy „Frankus", f. „Syrena" i „Film Polski".

GÓRNA:

O godz. 9-ej zebranie koła V Kom. MO.

O godzinie 13,30 zebranie koła Nr 2 firmy Zajbert.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 15-ej zebranie koła PMT oddz. Nr 3,

O godzinie 15,30 zebranie koła Weber i Raul.

O godzinie 16-ej zebranie kół: firmy Kinderman, Państwowej Fabryki Nr 3, oddz. 1, 2 i 3, Stolarnia, firma Celmach i Cejmach.

ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 13-ej zebranie koła PZPB Nr 20

O godz. 15ej zebranie koła Polskiego Radia.

O godzinie 16-ej zebrania kół: Ośrodka Konfekc. Nr 4 oddz. D, firmy Podstolski, Zjednoczenia Przem. Guzikarskiego, Rzeźni Miejskiej.

O godzinie 16,30 zebranie kół: firmy „Rozbudowa", Wydziału Gosp. Zarządu Miejsk.

STAROMIEJSKA:

O godzinie 16-ej zebranie kół PZPB, PSS transport.

O godzinie 17-ej zebranie egzekutywy.

BAŁUTY:

O godzinie 16-ej zebranie koła CZZ.

O godzinie 15,30 zebranie koła Stolarni Zubart.

O godzinie 19-ej zebranie koła Julianów Nr 2.

Ze sportu

Pierchała zdobywcą „Grand Prix" Łodzi

Maszyny Krakowiaka i Więcka nie wytrzymały próby

Jak sport motocyklowy zdobywa sobie przebojem coraz więcej zwolenników u nas, świadczyły wczorajsze wyścigi o Wielką Nagrodę Łodzi. Na torze żużlowym zebrało się około 5 tysięcy widzów, którym było dane przeżyć wiele emocji. Cała zmotoryzowana właściwie Łódź spotkała się wczoraj na Placu 9 Maja, świadczyły o tym motocykle i auta zaparkowane na stadionie.

Na starcie stanęło wczoraj 14 najlepszych naszych motocyklistów, z wyjątkiem Stanisława Bruna, który startował w raidzie warszawskim. Nagrodę Łodzi zdobył młody jeździec śląski, Pierchała, na którego zwróciliśmy uwagę naszych Czytelników. Pierchała nie jechał jednak na żadnej „czarodziejskiej" maszynie, jak głosiła fama, lecz na zwykłym Nortonie 350 ccm. Tę tajemniczą maszynę należało raczej przypisać Wikaryjczykowi. Wybitny ten kierowca gdyński zademonstrował łodzianom oryginalną maszynę angielską „Jap" 500 ccm., przystosowaną specjalnie do wyścigów na torze żużlowym.

KAPRYŚNY „JAP"

„Jap" Wikaryjczyka nie wytrzymał jednak próby toru łódzkiego. W półfinale „Jap" zatarł się i Wikaryjczyk musiał wyścig zakończyć piechotą, pchając motor przed sobą.

Motory sprawiały zresztą wczoraj bardzo często „psie figle" i to czołowym kierowcom. To się zacierały, to nawalały już na starcie, a w jednym wypadku omal jeden z nich nie przyprawił o kalectwo jednego z faworytów na zwycięzcę pucharu Prezydenta Miasta, Gburka. W finale bowiem Gburkowi urwała się szwejsowana poprzedniego dnia kierownica i sympatyczny jeździec w pełnym gazie wyleciał na wirażu za druty kolczaste. Cudem tylko wyszedł z tego wypadku cało. Maszyna jego Puch 350 ccm poza tym defektem również nie poniosła poważniejszych uszkodzeń.

„NORTON" i „ROYAL" TEŻ NAWALAJĄ...

Ofiarą defektu maszyny padł również doskonale zapowiadający się zawodnik łódzki Krakowiak (Norton 500), oraz zeszłoroczny mistrz Łodzi Więcek (Royal 350 ccm.).

Warto podkreślić, że Krakowiak w pierwszym przedbiegu zwyciężył Gburka w czasie 2:25,2, Gburek osiągnął czas 2:25,8.

W drugim przebiegu walka nie była emocjonalna. Na starcie pozostał Bonin z powodu defektu, tak, że Wilczyński wygrał ten przedbieg bez walki w czasie 2:45 przed Sanecznikiem (2:45,2).

Trzeci przedbieg zakończył się po zaciętej już walce na ostatnim okrążeniu zwycięstwem Pierchały w czasie 2:30,1 nad Śmigielem 2:30,5 i Klimaszykiem.

Czwarty natomiast przyniósł zwycięstwo Wikaryjczykowi (2:25,1) przed Więckiem (2:37,5) oraz Budą (2:38). Pomiędzy Więckiem a Budą toczyła się aż do ostatniego wirażu bardzo zacięta walka.

Repasage przyniosły następujące wyniki:

1) — Gburek 2:24, przed Klimaszykiem.

2) — Śmigiel 2:31,2 przed Budą.

3) — Więcek 2:37,2 przed Czerniakiem.

4) — Klimaszyk 2:38,2 przed Sanecznikiem.

5) — Bonin 2:31,4 przed Czerniakiem.

Półfinały rozpoczęły się od niespodzianek. Już w pierwszym z trzech startujących jeźdźców tylko jeden ukończył na motorze wyścig. Był nim Wilczyński (Unia — Poznań), który na swym BMW 500 uzyskał czas 2:39. Wikaryjczyk (SM Gdynia) musiał swego „Japa" dopchnąć do mety, a Więcek i z tego musiał zrezygnować.

W półfinale drugim z powodu defektu odpadł Krakowiak. Pod jego nieobecność wyścig wygrał Gburek (MS Gdynia) w czasie 2:27 przed Klimaszykiem.

W półfinale trzecim defekt miał Bonin (Polonia Bydgoszcz — Triumf 250 ccm). Triumfował tu Pierchała w czasie 2:27,5 przed Śmigielem (Polonia Bydg. — Rudge 250 ccm.)

MASZYNA SŁABSZA BIJE SILNIEJSZĄ

Do finału pierwszego zakwalifikował się zatem: Gburek (Puch 350), Wilczyński (BMW 500) i Pierchała (Norton 350). Na ostatnim wirażu przed celownikiem Gburkowi pękła kierownica i tylko, jak to się mówi, cudem zawodnik ten uniknął nieszczęśliwego wypadku. W całym bowiem pędzie wpadł on na drut kolczasty, odgradzający wiraż od publiczności i przekoziołkował się z maszyną. Wypadek ten na szczęście nie pociągnął za sobą nawet zadrapań. Finał i Wielką Nagrodę m. Łodzi wygrał Pierchała w czasie 2:26 przed Wilczyńskim — 2:31.

Finał drugi o czwarte miejsce wygrał Śmigiel (Polonia Bydgoszcz — Rudge 250 ccm) w czasie 2:29,4 przed Klimaszykiem (Unia Poznań —DKW350 ccm) 2:39,5.

Wiele tysięcy widzów

podziwiało rewię sportu łódzkiego

W dniu wczorajszym na stadionie ŁKS-u odbyły się długo oczekiwane imprezy i pokazy z okazji Święta WF i PW.

Uroczystość poprzedziła defilada zawodników, w której brały udział szkoły średnie i powszechne, przybyła także delegacja harcerstwa. Po przeglądzie zawodników i zawodniczek rozpoczęły się poszczególne imprezy z wszelkich gałęzi sportu. A więc jako pierwsze — popisy gimnastyczne szkół żeńskich i męskich, w których wzięło udział około 2 tysięcy uczniów i uczenic. Następują piękne tańce w wykonaniu żeńskich zespołów szkół powszechnych, w czasie których samoloty sportowe wykonały ewolucje powietrzne.

Z powodu złej pogody pływacy nie ujawnili się, natomiast mieliśmy okazję podziwiać boks, który miał najwięcej zwolenników wśród 8 tysięcznej publiczności, zapasy nie bardzo znane w naszym mieście, wreszcie szermierkę.

Na zakończenie odbyły się na kortach tenisowych ŁKS-u gry pokazowe, którym z zaciekawieniem przyglądało się wiele publiczności.

M. T.

Szczęście w nieszczęściu...



Gburek (MS Gdynia) w finale o nagrodę m. Łodzi uległ niebezpiecznemu wypadkowi na wirażu, który jednak na szczęście nie pociągnął za sobą groźnych następstw.

Kolarze warszawscy

zwyciężają w Łodzi

Wczoraj odbył się w Łodzi wyścig kolarski na 145 km o puchar „Dziennika Łódzkiego", w którym startowali czołowi kolarze polscy.

Wyścig zakończył się zwycięstwem Rzeźnickiego (W-wa) w czasie 3:59,31 przed Wiśniewskim (W-wa) — 3:59,31,2 oraz Napierałą (W-wa) — 3:59,34,4.

Na 6 miejscu przybył pierwszy łodzianin — Czyż (ŁKS) w czasie 4:03,22 a na 8 Leśkiewicz (Tramwajarz) w czasie 4;07,15,2.

Jeden z faworytów wyścigu, L. Pietraszewski (DKS) z powodu kurczy żołądka wyścigu nie ukończył.

Uwaga Sportowcy!

Jutro podamy wyniki naszego KONKURSU SPORTOWEGO Nr 2

Akademicki ZWM „Życie"

UWAGA, MATURZYSCI!

Wybór fakultetu, egzaminy wstępne, przedmioty pierwszego i dalszych lat studiów, warunki życia studentów w Łodzi i innych miastach uniwersyteckich Polski — oto problemy interesujące nas wszystkich!

O studiach wyższych poinformuje Was zebranie absolwentów szkół średnich w Łodzi organizowane przez AZWM „Życie" we wtorek, dnia 10.6.47 r. o godzinie 20.00 w świetlicy „Życia" przy ul. Piotrkowskiej 48 m. 16 (II piętro). oKWa;;żźż

UWAGA ŻYCIOWCY!

W środę dnia 11.6 o godzinie 20.00 odbędzie się zebranie sekcji matematyczno-przyrodniczej.

Obecność obowiązkowa.

Dyżury aptek

Czyński, Rokicińska 53
Bartoszewski, Piotrkowska 95
Rowińska Koprowska, Plac Wolności 2
Stanielewicz, Pomorska 91
Siniecka, Rzgowska 5
Dancerowa, Zgierska 63

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie —	104-44
Pogotowie PCK —	117-11
Pogotowie Ubezp. Społecznej —	134-15
Straż Pożarna —	8
Biuro numerów —	199-00

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D — 015818